Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 287. Lwów, Sobota dnia 8. Grudnia 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Obywatelskie wychowanie mniejszości.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. grudnia.

W sobotę dnia 1. bm. po raz pierwszy odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli parlamentarnych lewicy polskiej i mniejszości narodowych, celem omówienia zasad jednolitej taktyki opozycyjnej.

Dotąd grzeszyliśmy całkowitem zaniedbaniem obywateli Polski nie-Polaków. Panował niemal we wszystkich kołach społeczności naszej szkodliwy i karygodny przesąd, że jakkolwiek konstytucja wszystkim jednakie prawo obywatelskie nadaje, Polacy stanowią w państwie żywioł uprzywilejowany, jeżeli nie urzędownie, to zwyczajowo i są jedynie uprawnieni do rządzenia. Mniejszościom wolno najwyżej popierać ten czy inny wniosek, ten lub inny kierunek, ten czy inny rząd. W praktyce dało to owoce trujące.

„Mniejszości", nie czując dla pewnych postulatów swoich żadnego zrozumienia, pozornie w całej opinji polskiej przechodziły do opozycji już nie względem rządu chwilowego, lecz względem samego państwa i manifestowały coraz ostrzejsze, co raz bardziej nieprzejednane stanowisko. Manifestowały tem bezwzględniej, że ze wszystkich stron zapewniano je, iż nigdy do pracy państwowej dopuszczone nie będą.

Myśmy się oburzali. Wszak konstytucja daje pełnię praw każdemu obywatelowi! Wszak takich swobód jak nasza nie poręcza żadna ustawa europejska! Wszak każdy ma w niej poręczenie dla jak najpełniejszego rozwoju! A konstytucję tę uchwalali w Sejmie Ustawodawczym sami Polacy z wolnej i nieprzymuszonej woli. I oto mniejszości nie okazują nam za to wdzięczności!

Zapominamy niestety często, że konstytucja bez ustaw, na które co krok się powołuje, bez rozporządzeń wykonawczych jest czemś bardzo mało realnem, jest zapowiedzią zaledwie. I rzecz naturalna, że „mniejszościom", które w pewnych częściach kraju nawet większość stanowią, zależy i zależeć musi na tem, by te ustawy, które określą warunki ich bytu, nie były darem z łaski danym na odczepne, lecz by ułożone zostały z udziałem ich legalnych reprezentantów.

Jeżeli się wymaga od Ukraińca lub Białorusina podatków w pieniądzu, jeżeli bierze się odeń podatek krwi, to przecie ma on prawo żądać udziału i w korzyściach, jakie państwo swym obywatelom zapewnia.

Lewica nasza, pochłonięta tysiącem spraw różnych, nie umiała zdać sobie sprawy z całej doniosłości tego zagadnienia. Próbowano stworzyć program w tym kierunku, usiłowano wytknąć linje postępowania — wszystko to jednak czyniono bez wysłuchania tych, o których chodziło. I to był nasz najsłabszy punkt.

Aż oto sytuacja się zmienia. W najgroźniejszym dla państwa momencie, pod rządem, który uznaje za szkodliwy, lewica uznała, że należy nawiązać nici porozumienia ze wszystkiemi żywiołami, które temu rządowi się przeciwstawiają. Rozpoczęto rozmowy. Z polskiej strony wysunięto jako sprawy pozostające po za ramami dyskusji — granice i oparcie żądań na gruncie konstytucji, nie traktatu o mniejszościach narodowych, gdyż ten jest aktem wymuszenia.

Posłowie innych narodowości dali wyraz lojalności względem państwa. Podnieśli obok tego cały szereg zarzutów pod adresem lewicy. Szczerze i wyraźnie odpowiedział poseł Thugutt. Porozumienie uznano za konieczne.

Zapewne z wielu stron padną zdania, podające tę lojalność w podejrzenie. Nie ulega wątpliwości, że zdania te będą popierane szeregiem dowodów mniej lub więcej ważkich. Lojalność przecież jest jednak rzeczą, którą my sami musimy kształcić, hodować i umacniać bardzo troskliwie. Wzrost jej lub upadek od nas w znacznym stopniu zależy. Stosować do niej w polityce można i należy metody wychowawcy, a nie policjanta.

Nie ulega wątpliwości, że dla Polaka jest Polska zgoła czemś innem niż dla Ukraińca. Polak kocha ją a priori — dążył do niej zanim ojczyzna powstała — woli najgorszą Polskę od najlepszej — Austrji. Kto inny znalazł się w niej, jako w tworze politycznym gotowym, mimo jego woli powołanym do życia. Zadaniem Polski jest przywiązać tego człowieka do siebie. Od Polaka wymagamy miłości ojczyzny — od kogo innego lojalności i dopiero z biegiem czasu kształcić w nim będziemy patrjotyzm państwowy.

Porozumiewanie się klubów parlamentarnych lewicy i mniejszości jest ważnym krokiem na tej drodze. Gdy nacjonalizm się sroży, gdy tolerancja, słynna tolerancja polska, którą chlubią się dzieje Rzeczypospolitej, zdaje się przepadać, lewica dała dowód, że szerokie warstwy narodu polskiego na innych podstawach pragną budować państwo. Zgromadzenie klubów lewicy i „mniejszości" jest aktem politycznym ogromnej doniosłości, który stwarza podstawy do rzeczywitej równości obywatelskiej u nas.

Adam Uziembło.

Próbny wypad faszyzmu.

Tajne zebranie bojówki w kościele. Co na to władze kościelne? Bojówki przemieniają się w stronnictwa polityczne.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). **Wczoraj w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyło się tajne zebranie organizacji faszystowskiej warszawskiej. M. i. obecny był b. kpt. W. P. Michalski, obecnie wyrzucony z wojska. Obradom przewodniczył osławiony w Warszawie ks. Godlewski. Referat o położeniu politycznem wygłosił p. Pękosławski, który oświadczył m. i. że wicepremjer Korfanty nie zgodził się na zalegalizowanie bojowej organizacji faszystowskiej. Wobec tego organizacja ujawni swą czynność z początkiem r. 1924 jako stronnictwo polityczne. W zebraniu uczestniczyło około 100 osób. Hasłem rozpoznawczem było słowo „Kmicic".**

KIEDY P. HAMMERLING ZŁOŻY MANDAT?

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dziś odbyło się posiedzenie sądu honorowego w sprawie senatora Hammerlinga. Do przesłuchania oskarżonego, t. j. do dnia jutrzejszego, posiedzenie odroczono.

NOWE PREZYDJUM KLUBU CHADECJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dziś w gmachu sejmowym odbyły się obrady głównego zarządu chadecji, na których dokonano wyborów do prezydjum. Prezesem obrano ks. posła Adamskiego, wiceprezesem posła Bittnera, senatora Engla i posła Holeksę.

Pr. 779/23. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie, **orzekł na wniosek Prokuratury** przy tymże Sądzie, że treść **artykułu umieszczonego** w czasopiśmie „Kurjer Lwowski" Nr. 282 z **dnia 2. grudnia** 1923 r. pod tytułem: „Czy konstytucja obowiązuje?" w ustępach a) między słowami: bezpieczeństwa **Państwa**... a: Ale na podkreślenie; **b) od słów:** Z rządu zrobiono poprostu... **do końca artykułu zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną** w dniu 1. **grudnia** 1923 **konfiskatę za usprawiedliwioną** i zarządził **zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl** § 493 **p. k. zakaz** dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Zarazem **wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze** i **to na pierwszej stronie.**

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 **ust.** druk. z 17. **grudnia** 1862 Dzpp. **Nr. 6 eks** 1863, tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 4,000.000 mk.

Lwów, dnia 4|12 1923 r. **(Podpis nieczytelny)**

Objawy „fachowości“ w wojsku.

Po „dyletantach“ legjonowych pod hasłem „fachowości“ objął gen. Szeptycki, min. spraw wojsk. I dlatego „fachowo“ gen. Szeptycki zgłosił dymisję ze stanowiska ministra spraw wojskowych obejmując jednocześnie kierownictwo tegoż ministerstwa.

I dlatego „fachowy“ gen. Czikiel, b. oficer austrjacki, ogłosił tajny urzędowy raport do ministra spraw wojskowych w organie Chjeny „Głos Narodu“ w Krakowie.

I dlatego „fachowo“ zezwolono endekowi Jaroszyńskiemu, na partyjną rozmowę wojskowym Hughesem, z ministrem spraw wewnętrznych, gdzie endek Jaroszyński sposobem faszystowskim żąda usunięcia urzędującego prezydenta policji lwowskiej.

I dlatego „fachowo“ b. oficer rosyjski rotmistrz Pusłowski odezwę do legjonistów ogłosił w organie Chjeny „Głos Narodu“ tuż obok tajnego urzędowego raportu gen. Cikla i listu partyjnego biskupa Sapiehy.

I dlatego „fachowo“ aresztowano kilkunastu oficerów legjonowych rzekomo w związku z tragicznemi zajściami krakowskimi.

I dlatego „fachowo“ gen. Szeptycki wraz z rządem Chjeny skończy swą osobistą karjerę wojskową w Polsce.

I dlatego aresztowani oficerowie legjonowi, którzy przebyli Szczypiórno — Benjaminów — Magdeburg — Marmaros-Sziget przebędą również „fachowe“ więzienie krakowskie gen. Szeptyckiego.

I dlatego aresztowani oficerowie legjonowi, którzy przebyli inwazję rosyjską, pruską i austrjacką — przebędą również inwazję endecką wójta Wierzchosławic Witosa.

H. S.

P. Young nie ma racji.

Parę słów o p. Youngu. Wrócił on do Anglji na czas wyborów i umieścił w tygodniku „Observer“ z 18 z. m. wywiad, wyrażając się bardzo ostrożnie. Oczywista wobec naszego gościa winniśmy być uprzejmi i objektywni — ale on sam dopuszcza swymi enuncjacjami możność ostrej krytyki. Najpierw tygodnik „Observer“ w którym umieścił wywiad jest specjalnie germanofilskim (choć konserwatywnym), co zresztą mnie nie dziwi, jako, że p. Young jest liberałem. Ale p. Komandorze, czy to wypadało robić? W wywiadzie stwierdza p. Young, że między innemi trudnościami, jakie Polska miała — było i to, że „kiedy rozpoczęła swą karjerę jako Rzplta dużo doświadczonych urzędników cywilnych usunęło się“ — nie godząc się z ustrojem!!? Przebóg, z kim p. Young rozmawia, kto jest jego informatorem. Ja czytając to, myślałem, że śnię. Członek partji liberalnej, czerpiący swe informacje od jakiegoś pomylonego chyba czarnosecińca! No, a już zupełnie niedopuszczalnem i wręcz niezgodne rzeczywistością jest twierdzenie p. komandora Younga, jakoby obecna sytuacja finansowa Polski była między innemi także skutkiem inflacji przez poprzednie rządy! Ograniczę się tylko do stwierdzenia, że już choćby za czasów bytności p. Yuonga w Polsce wypuszczono parę razy tyle banknotów, co za całe cztery lata poprzednich rządów.

Dr. K. Polakiewicz, poseł.

Senat przyjął ustawę o waloryzacji.

Warszawa, (PAT). 6. 12. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przystąpiono do ustawy o waloryzacji. Zabrał głos w imieniu komisji jako sprawozdawca sen. **Buzek** (Piast). Mowca zauważa, że ustawa nie obejmuje wszystkich dochodów państwa „n p.: taryf kolejowych i pocztowych, gdyż częściowa waloryzacja dochodów z tych źródeł doprowadza do takiej wysokości, że **uniemożliwia mieszkańcom korzystanie z kolei i poczty.** Referent prosi w imieniu komisji o przyjęcie ustawy bez zmian wraz z rezolucją, wzywającą rząd, aby rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, a zwłaszcza do jej art. 9., traktującego o rozciągnięciu ustawy na dochody samorządowe i instytucji o charakterze polityczno - prawnym, ustalenia przez rząd taryf i waloryzacji kredytów, wydał na 10 dni przed wejściem w życie ustawy.

W dyskusja zabrał głos sen. **Karpiński** (Z. L. N.), który zauważył, że ustawa będąca przedmiotem obrad, ma zbyt szerokie jego zdaniem podłoże, jednak mimoto stronnictwo mowcy głosować będzie za ustawą.

Sen. **Szereszewski** (koło żyd.) prosi o przyjęcie rezolucji uchwalonej przez sejm, **aby rząd w ciągu miesiąca wniósł nowelę do tych ustaw.**

Sen. **Woźnicki** (Zj. S. Lud.) zaznacza, że jego klub przeprowadził poprawki w sejmie co do waloryzacji kredytu. **Ze względu na interes państwowy niesprzeciwiamy się ustawie.**

Sen. **Siedlecki** (PPS). Ponieważ klub jego niema zaufania dla rządu, przeto **będzie głosował przeciw ustawie.**

Sen. **Krzyżanowski** zauważa, że skutek ustawy jest uzależniony od przeprowadzenia planu sanacyjnego i zastosowania odpowiedniej polityki kredytowej.

Sen. **Nowak** zaproponował rezolucję do art. 9, który mówi o waloryzacji kredytu: „Senat wzywa rząd do wyjaśnienia, że zaliczek na płacę udzielanych urzędnikom i wogóle pracownikom państwowym, oraz samorządowym, nie należy uważać za kredyty podlegające waloryzacji na zasadzie niniejszej ustawy.

Po przemówieniu ref. sen. Buzka **ustawę przyjęto bez zmian** wraz z rezolucjami komisji o terminie ogłoszenia przepisów wykonawczych sen. Szereszowskiego i noweli do ustawy o lichwie i transakcji w markach polskich sen. Nowaka.

Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie 13. bm. o godz. 4-tej popoł.

Sprawa Jaworzyny na dobrej drodze.

Trybunał haski przyznał słuszność tezie polskiej. Ostatnie słowo powie Rada Ligi Narodów.

Haga, (PAT). 6. 12. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, który rozpatrywał od dnia 13. listopada br. sprawę Jaworzyny wydał 6-go bm. swoją opinję **przyznając słuszność tezie polskiej.** Jak wiadomo teza polska utrzymywała, że sprawa granicy na odcinku Jawarzyny jest kwestją otwartą, tzn., że poprzednie decyzje nie ustanowiły jeszcze przebiegu granicy. Przeciwnie teza czeska opiera się na przypuszczeniu, że przebieg granicy pozostawiający Jaworzynę przy Czechosłowacji był już poprzednio przez konferencję ambasadorów ustalony. Sprawa ma wejść obecnie pod obrady Rady Ligii Narodów, której zadanie jest niezmiernie ułatwione wobec wyjaśnienia sytuacji prawnej.

WŁADYSŁAW ORKAN. 10

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

Zabiegła prędko:

— Ja nic nie chcę... Ja wiem, żeście wy nie jak insi... Przed wami góra wielka do spełnienia. Już wtedy, w Mieście, kie-ście z pod siubienic do narodu wszystkiego mówili, objawiło mi się to przez oczy Wasze... I to mnie ku wam porwało. Nie podołam ja tak wysoko — by ręka w ręce — (cóż ja mówie... wybaczcie, panie, mej prostocie) — chcę ino blisko być przy Was — w ruchu działań — a może i ja się na coś odrobinę przydam...

— Hm... — zastanowił się Kostka. — A cóż waćpanna...

— Mogę wszystko, co potrza: gotować, szyć, dozierać...

— Z ojcem zerwane. Już nie wrócę. Raczej do Dunajca skoczę.

— Jakoż on sam...

— Opiekować go będzie stryna — da radę. Umysł jego zbłąkany, obcy światu, na jedno ino teraz skierowany. To nas właśnie skłóciło.

— I czy pobyt na Czorsztynie — choć tu i niewiasty są — sławy waćpanny nie ujmie...

— Nie dbam o to. Sama-m panią swoją, i nikt nic do mnie niema. Przyszłach tu już po ozwadze — dużo mnie przecie coiało... Nikt z kościoła nie ucieka, jak przez zakrystię przeszedł:

Kostka powesalały:

— Niechaj-że więc będzie. Niech waćpanna gospodaruje tu, jak u siebie na sołtystwie...

*

Jasiek Orawiec zajęty był w niższym dziedzińcu zamkowym przystrajaniem ekspedycji zleconej — gdy niespodzianie ukazał się w bramie Jędrek Chowaniec.

Obaczyli się wraz — i skoczyły naprzód ich uśmiechy radosne ku sobie. Wraz też podeszli do siebie i objęli się uściśnieniem mocnem, jak w zapasach.

— Jędruś! bracie...

— Jasiu! towarzysu!...

Puścili się i z uśmiechem tkliwości serdecznej przypatrowali się sobie.

— Ej, Boże... — załzawił się już Jasiek. — Kieześ przybył?

— Dziś rano. Regiment w Dunajcu. A tu-m sie z raportem stawił. Jest pułkownik?

— Jest. Hań, w zamku... — pokazał głową.

— Trza będzie do niego... Zejdzie mi hań czasu chwila... Każ sie, Jasiu, ujrzymy, coby pogwarzyć ślebodnie?

— Czy ja wiem...

— Przyjdź do karczmy „pod Hubę“.

Jasiek stał się markotny.

— Mam drogę. Tak wypadło. Trza mi dziś na noc jechać...

— Z-ej haw długo nie zbawisz. Siądziemy chwilkę, pogwarzymy. Łukaszczyk Józek też bedzie — potkałech sie z nim tu w drodze. Ucieszymy sie.

— Hm.. — zastanowił się Jasiek, jedyną kuszony siłą: z towarzyszami się ucieszyć.

— Strasznie mi sie to przyśmiecha...

Przecie obowiązek, przyosłabły, wzywał. — Wahał się w bezradnej głowie.

— Co tu robić...

— Powiadam: długo nie zbawisz — i zadanie, jakie tam masz przed sobą, na czas sprawisz. A ucieszymy się razem.

— Niechże będzie. Wpadnę ku wam z wieczora — ale ino na małą chwilkę.

— No, dyć jak zechcesz...

— Fury wyślę naprzód — dogonię ich...

— Uradź już, jak uważasz, coby ino dobrze było. Hej, Boże... Jasiu! — przyobjął go.

Jasiek śmiał się w rozrzewnieniu przyjacielowi.

— No to do zobaczyska we wieczór.

— W karczmie „pod Hubą“!

Wiem.

Jędrek udał się do górnego zamku — Jasiek zajął się pilnie gotowaniem wozów.

(C. d. n.).

Czechy tworzą wielką flotę powietrzną.

Praga, (PAT). 6. 12. Min. obrony narodowej Udrzal oświadczył na posiedzeniu wojskowej komisji senatu, że armja czechosłowacka rozporządza **300 aeroplanami**, co równa się cyfrze włoskich aeroplanów wojskowych. Włochy jednak podają prócz tego **3 tysiące aparatów** prywatnych. Czechosłowackie władze wojskowe nie są wstanie samodzielnie przeprowadzić rozwoju lotnictwa, dlatego też całe społeczeństwo powinno im pospieszyć z pomocą. Anglja nie posiadając bynajmniej większej ilości aeroplanów wojskowych od Czechosłowacji rozporządza jednak prócz tego **6000 aeroplanami** prywatnymi. **Sytuacja Francji jest jeszcze pomyślniejsza.** Czechosłowacja zatem musi w jak najkrótszym czasie dojść do posiadania odpowiedniej ilości aparatów prywatnych.

Sprawy polskie.

STATUT BANKU EMISYJNEGO.

Warszawa. (PAT). 6. 12. Wczoraj dnia 5. bm., o godz. 6-tej odbyło się w ministerstwie skarbu posiedzenie komitetu redakcyjnego statutu Banku emisyjnego. W skład komitetu wchodzi 5 ministrów. Wedle projektu statutu kapitał zakładowy Banku wynosić ma 100 miljonów złotych polskich i ma być podzielony na akcje po 250 złotych, Akcje są imienne i niepodzielne. W stosunku do Banku właścielem akcji jest ten kto jest zapisany w księgach Banku. Akcje dzielą się na serje A i B, przyczem akcji serji A nie może być więcej niż 20 proc. ogólnej ilości. Odstąpienie akcji A może nastąpić tylko za zgodą Rady Naczelnej Banku. Do akcji serji B warunek ten nie stosuje się.

WEWNĘTRZNA ORGANIZACJA BANKU.

Warszawa, (PAT). 6. 12. Komitet redakcyjny Rady ministrów przyjął przedłożony projekt statutu Banku emisyjnego. Oficjalna nazwa instytucji brzmi: „Bank polski". Władzę instytucji stanowią: Rada banku, Ogólne Zebranie, Dyrekcja. Rada banku składa się z prezesa i wiceprezesa mianowanych na wniosek rządu przez prezydenta Rzeczypospolitej z 9 członków. W skład władzy banku wchodzi komisarz rządowy.

ZŁOTY POLSKI MA ZAWIERAĆ 9.31 GRAM. CZYSTEGO ZŁOTA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Min. skarbu zamierza wnieść projekt ustawy monetarnej. Według tego projektu, jednostką monetarną będzie złoty polski, równy 9.31 gramom czystego złota.

ZAMIAR WYPUSZCZENIA II. SERJI ZŁOTYCH BONÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Min. skarbu ma wnieść na ręce marszałka Sejmu projekt ustawy o wypuszczeniu II. serji 6-proc. złotych bonów skarbowych.

Ze świata.

FRANCJA PRZYZNAŁA POLSCE POŻYCZKĘ WOJSKOWĄ.

Paryż, (PAT). 6. 12. Komisja finansowa senatu na wczorajszem posiedzeniu wysłuchała wyjaśnień premjera, min. finansów i wojny oraz podsekretarza stanu w ministerstwie lotnictwa **w sprawie kredytów dla Polski**, Jugosławji i Rumunji już uchwalonych przez Izbę. Przyjęto dwa projekty ustawowe dotyczące kredytów dla Polski i Jugosławji.

SPRAWA PEŁNOMOCNICTW DLA RZĄDU MARXA.

Berlin, (PAT). 6. 12. Radio. Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu przystąpiono do głosowania nad ustawą w sprawie pełnomocnictw dla Rządu. Pierwszy i drugi paragraf przyjęto 282 głosami przeciw 79 skrajnej prawicy i lewicy. Z koleji wpłynął wniosek partji centrowej, aby głosowanie nad całością ustawy przesunąć na sobotę z powodu dwuznacznego stanowiska niemieckich narodowców. Wniosek ten po dłuższej dyskusji przyjęto.

POINCARE OTRZYMAŁ PONOWNIE VOTUM ZAUFANIA.

Paryż. (PAT). 6. 12. W związku z omawianiem reformy wyborczej w Izbie gmin **Poincaré** postawił kwestję zaufania, żądając przyjęcia projektu reformy, który utrzymuje w zasadzie linję dotychczasowego systemu wyborczego. Izba wyraziła votum zaufania dla rządu 408 głosami przeciw 177.

WYBORY DO PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn, (PAT). 6. 12. W dotychczasowej Izbie gmin był następujący stosunek sił: Konserwatyści: 341, narodowi liberali 58, niezawiśli liberali (partja L. Georgea) 54, partja robotnicza 138. Naogół uprawnionych jest do głosowania 18386629 wyborców, w tym większa część mianowicie 10 i pół miljona mężczyzn. Wybory, które odbywają się w dniu dzisiejszym rozpoczęły się w miastach już o 10 rano. Będą trwały do godz. 9-tej wieczorem.

Wiadomości telegraficzne.

Parlament czeski uchwalił ustawę budżetową głosami stronnictw rządowych przeciwko głosom Niemców i Węgrów. Słowacka partja ludowa wstrzymała się od głosowania. (AW).

Związek czeskiej floty rzecznej. Przejęte w roku zeszłym od Niemców statki rzeczne na Łabie i powierzone czesko-niemieckiemu towarzystwu przeszły obecnie w ręce rządu czechosłowackiego. Fakt ten jest zawiązkiem czechosłowackiej floty rzecznej. W Hamburgu otrzymała Czechosłowacja z tego tytułu wyłącznie dla swego użytku osobną przystań dla ładowania i wyładowania towarów. (Pat).

Rosyjski budżet państwowy na rok 1923/4 wynosi dla całego związku sowieckiego 1650 milj. rubli złotych tj. 80 proc. budżetu rosyjskiego z r. 1923. W porównaniu do roku zeszłego przewidziana jest zwyżka dochodów wyższa o 30 proc. Dochody dodatkowe preliminowane są na 500 miljonów rubli złotych, dochody z komunikacji na 600 miljonów, dochody z operacji kredytowych 150 miljonów, dochody charakteru niepodatkowego na 150 miljonów rubli złotych. Emisja banknotów ma w preliminarzu pozycję 200 miljonów rubli złotych. (Pat.)).

Francja nawiązuje stosunki z Litwą. Grupa kapitalistów francuskich wystąpiła do litewskiego min. handlu z projektem budowy chłodni w Kłajpedzie. W chłodni tej byłyby magazynowane środki żywności, sprowadzane z Litwy do czasu naładowania ich na statki. Litewskie ministerstwo zgodziło się w zasadzie na projekt. (PAT).

Sprawy wojskowe.

WOJSKOWE FUNDUSZE POŻYCZKOWE.

Wobec zlikwidowania centralnego funduszu pożyczkowego armji, który skasowano, na skutek katastrofalnej dewaluacji wkładów korpusu oficerskiego, stanowiących kapitał pożyczkowy — poszczególne departamenty i instytucje wojskowe przystępują obecnie do zorganizowania samopomocy finansowej we własnym zakresie. Ostatnio zastał np. utworzony fundusz samopomocy departamentu sanitarnego M. S. Wojsk. i wojskowego instytutu sanitarnego. Komisja rozdzielcza funduszu, dysponująca pożyczkami, została wybrana przez ogół oficerów i urzędników tych instytucji.

SPRAWA PRZEMIANOWANIA URZĘDNIKÓW WOJSKOWYCH.

Termin uzupełnienia cenzusu urzędników wojskowych, przewidziany rozkazem ogłoszonym w „Dz. rozk." Nr. 2/22 — upływa dnia 1. stycznia 1924. Podania o przedłużenie tego terminu uwzględniane nie będą.

Z teatru.

TEATR WIELKI: „Popychadło". Komedja w 5 aktach Jana Szutkiewicza. Jubileusz Pauliny Ryblckiej.

Sztuka Szutkiewicza odeszła już daleko od nas w przeszłość. Jej zawartość melodramatyczno-farsowa, sentymentalno-rodzajowa, triumf pięknego „popychadła" Mańki nad otoczeniem, które pod jej wpływem podnosi się moralnie wyżej, ma dziś znaczenie obrazka, ilustrującego psychikę przeszłości. Albowiem autorzy, nieraz najbardziej bezpretensjonalni, nie przypuszczają nawet, ile żywej współczesności wniknęło do ich utworów.

To oddalenie, pewna „bezliryczność" sztuki winna być osią reżyserji i wystawienia. Reżyser musi być konstruktorem — i musi umieć konstrukcji dać wyraz plastyczny.

„Popychadło" lwowskie robiło się samo. Robili je aktorzy, robił sufler, reżyser był — ale tylko na afiszu. Tem się tłumaczą niedociągnięcia i przeciągnięcia, rwanie się akcji i djalogu, bezbarwne markowanie obok niespodziewanych wybuchów.

A materjału do doskonałego wystawienia „Popychadła", jego strony tak rodzajowej, jak sentymentalnej, mamy w teatrze lwowskim poddostatkiem. P. Kasiński, obok niego pp. Okornicki i Zbrojewski w sposób niezrównany zaprezentować mogą humor i zamaszystą dobroduszność przedmiejskiego światka. P. Czaki jest solidnym, bardzo dobrej marki aktorem charakterystycznym. P. Romanówna — jak mało która z najmłodszych artystek polskich — kojarzyć może szczerość, świeżość, głębię uczucia z wdziękiem beztroskliwej naiwności. I p. Hierowski ma dużo prostoty, szlachetności w grze. Ale trzeba pracy, by cechy te z artystów wydobyć i stworzyć całość i zespół. A tego nie było.

Jubilatka, którą krepowało wzruszenie, była doskonała.

W. J.

Zagadkowa śmierć młodego Daudet'a.

W nocy z 23 na 24 zeszłego miesiąca przywieziono do komisarjatu policji w Paryżu zwłoki 15 letniego chłopca, syna znanego rojalisty deputowanego do parlamentu dziennikarza i powieściopisarza Leona Daudet'a. Nagła śmierć chorego na nerwy chłopca byłaby może uszła uwagi, gdyby nie enuncjacja anarchistycznego pisma „Libre terre", które w nadzwyczajnem wydaniu zamieściło list pożegnalny denata. W liście tym miał młody chłopak wyznać, że odbiera sobie życie dlatego, ponieważ w ostatniej chwili nabrał przekonań anarchistycznych i skutkiem tego stanowisko jego w rodzinie stało się nieznośne.

W odpowiedzi na to dep. Leon Daudet wysłał do generalnego prokuratora pismo, gdyż jest przekonany, iż syn jego padł ofiarą zamachu. Te dwie sprzeczne ze sobą wiadomości wywołały nie tylko we Francji, ale prawie w całej prasie europejskiej wielką senzację. Organ rojalistów „Action Francaise", którego kierownikiem jest właśnie ojciec zmarłego, poświęca tej sprawie całe szpalty i usiłuje wykazać, że tajemnicza śmierć chłopca jest zemstą anarchistów za przekonania polityczne ojca. Jedyny świadek tego tragicznego wypadku, szofer, zeznaje, że chłopiec został zmuszony do samobójstwa przez jakichś tajemniczych panów, którzy jechali z nim w automobilu. Zeznania jednak są mętne i sprawa pozostaje nadal tajemniczą.

Kronika.

TEATR WIELKI.

Piątek „Popychadło".

Sobota o 3 pop „Noc św. Mikołaja", Szukiewicza — wieczór „Carmen" (z Mannem).

Niedziela o 3 „Noc św. Mikołaja" — wieczór „Trubadur" (z Mannem i Kopaczyńską).

Poniedziałek „Walkirja".

TEATR MAŁY.

Piątek „Kochanek od serca".

Sobota o 3·30 „Musisz być moją" — wieczór „Pokojówka szuka miejsca".

Niedziela o 3·30 „Musisz być moją" — wieczór „Pokojówka szuka miejsca".

Poniedziałek „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Dziewczę z Holandji".

Sobota o 3·30 „Miłość cygańska" — wieczór „Księżniczka Olala".

Niedziela o g. 3·30 „Madame Pompadour" — wieczór „Księżniczka Olala".

Poniedziałek „Dziewczę z Holandji".

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" ul. Chorążczyzny 7.

W sobotę dnia 8. grudnia „Sędziowie" Wyspiańskiego.

W niedzielę dnia 9. grudnia „Sędziowie" Wyspiańskiego

We Lwowie.

— **Święto ułanów jazłowieckich.** W sobotę 8. bm. obchodzi 14 p. ułanów jazłowieckich uroczystość swej Patronki. O godz. 10 rano odbędzie się msza polowa w obrębie koszar na Jałowcu, za rogatką Łyczakowską i defilada, poczem nastąpią zawody konne i konkurs władania białą bronią, wreszcie przyjęcie dla zaproszonych gości. Wieczorem raut z współudziałem artystów. W niedzielę 9. bm. o godz. 1 odbędzie się obiad oficerski.

— **Uroczyste żałobne nabożeństwo** odbędzie się staraniem Stow. „Gwiazda" w poniedziałek 10. bm. o godz. 10 rano w kościele OO. Dominikanów za spokój duszy zasłużonego założyciela i prezesa śp. Mieczysława Weryha Darowskiego, fundatorów: Karoliny ks. Lubomirskiej, Hieronima ks. Lubomirskiego, Franciszka Kobielskiego, Jana Nazalewicza, Katarzyny Wieczyńskiej, Alfreda Młockiego, Karola Gromana, przyjaciół, opiekunów i przewodników: Kornela Ujejskiego, Teofila Lenartowicza, Franciszka Głodzińskiego, Juljusza Starkla, Michała Wallichiewicza, Wojciecha Früauffa, Teofila Sauczeja, Kajetana Laskowskiego i wszystkich innych założycieli, kuratorów, członków honorowych, wspierających i rzeczywistych, zmarłych w latach istnienia „Gwiazdy" 1868—1923.

— **Odroczenie walnego zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego.** Zarząd Główny Związku Strzeleckiego komunikuje, że na posiedzeniu swym w dniu 3. grudnia b. r. postanowił odłożyć termin III. Walnego Zjazdu Delegatów Związku wyznaczonego na dzień 8 i 9 grudnia rb. — aż do dalszego zawiadomienia.

— **Stowarzyszenie „Wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej** we Lwowie, urządza 8 bm. w własnej sali, przy ul. Czarneckiego 1, 2 p. uroczysty obchód jubileuszowy Dwustupiędziesiątej rocznicy istnienia stowarzyszenia. — godz. 6 rano: Nabożeństwo w kościele archikat. godz. 11 uroczysta akademja w lokalu własnym. godz. 18·30 w. wspólna wieczornica, w lok. wł.

— **W gazowni im. coś się psuje.** Na reklamacje z powodu słabego dopływu gazu wyjaśnia gazownia miejska, że przyczyną fatalnego stanu jest brak węgla, którego dostawa opóźnia się bez winy zarządu — ale — dodamy także bez winy konsumentów gazu, którym płacić każą co kilkanaście dni ceny znacznie wyższe, nawet za czas ubiegły, a dostarczany gaz jest niżej krytyki. Na ulicach, szczególnie odleglejszych ciemności egipskie — chodniki zniszczone — ludziska padają ofiarą tego rozpaczliwego stanu rzeczy. Co to będzie dopiero, gdy nastanie zima i gołoledź! Niektóre ulice traktowane zupełnie po macoszemu — lamp mało — oświetlenie marne, pasanci łamią nogi, a złodzieje grasują coraz śmielej. Zdarzają się tam nawet napady rabunkowe, a posterunek policji daleko. Nie lepiej w ulicach Marka, Strzemię i Supińskiego. Mieszkańcy apelują do magistratu o zmiłowanie się nad nimi. Możeby który z radnych zajrzał tam kiedyś — dotychczas przejeżdża tamtędy tylko czasami radca magistratu p. Misterka.

— **Z teatru.** Popołudniowe przedstawienia. W sobotę i w niedzielę jako w dwa dni świąt, odbędą się we wszystkich teatrach miejskich popołudniowe przedstawienia po cenach znacznie zniżonych. W teatrze Wielkim w oba dnie o godz. 3-ej „Noc św. Mikołaja", w teatrze Małym o 3·30 farsa „Musisz być moją", w teatrze Nowości o 3·30 w sobotę „Miłość cygańska", w niedzielę o 3·30 „Madame Pompadour".

„Carmen" i „Trubadur". Dwie dość dawno nie grane opery pójdą w sobotę i w niedzielę. W sobotę „Carmen" z pp. Green, Lipowską, Mannem, Cyganikiem, itd., w niedzielę „Trubadur" z pp. Kopaczyńską, która po raz pierwszy śpiewa Eleonorę, Green, Mannem, Dolnickim i i.

Dziś zamknięcie zniżek abonamentowych! Dziś t. j. w piątek do godziny 8 wieczorem sprzedaje się w teatrze Wielkim zniżki abonamentowe. Od jutra żadnych zniżek wydawać się już nie będzie.

— **Wielki wiec ogólny urzędników bankowych i ubezpieczeniowych** zwołuje Związek Zawodowy pracowników bankowych i ubezp. Oddział lwowski, na niedzielę 9. bm. o godz. 11 rano w sali Towarzystwa Pedagogicznego, ulica Zimorowicza 17. Ciężka obecnie dola pracowników bankowych i próby rozbicia solidarności urzędniczej, zmuszają Związek do zwołania tego zebrania, celem zastanowienia się nad sytuacją ekonomiczną pracowników bankowych i celem obmyślenia środków zaradczych — środków obrony.

Mamy pewność, że nikogo z urzędników bankowych i ubezpieczeniowych na wiecu tym nie braknie. Zapowiedziany jest także przyjazd delegacji z Warszawy i Krakowa.

— **Ozdoby na „Choinkę".** Wystawy sklepowe roją się już od rozmaitych świecidełek wyrobu niemieckiego. Są to przeważnie banalne przedmioty, nie posiadające ani odrobiny cechy swojskiej, a przytem jako towar zagraniczny bardzo drogie. Przypomnieć należy naszemu społeczeństwu, że na „Choince" polskiego dziecka zawisnąć winny wyroby naszego przemysłu domowego, których u nas nie brak. Przepiękne, gustowne i swojskie ozdoby wyrabia, między innemi pracownia wyrobów artystycznych „Filigran" p. Heleny Jaworskiej (ul. Wyspiańskiego 7 a). Nabywać tam można nawet w większych ilościach kunsztownie z bibułek wykonane, a tanie figurki św. Mikołaja, aniołków, djabełków, krakowiaków, krakowianek, kominiarzy, pocieszonych pajaców, ozdobne koszyczki, owoce i różności, nadające się na drzewko. W przygotowaniu są również cacka kotyljonowe na karnawał.

— **Wystawa gołębi pocztowych i ozdobnych** urządzona z ramienia Pol. Tow. hodowców gołębi kraj. i poczt. we Lwowie, pod protektoratem pp. gen. Jędrzejewskiego i Prez. Neumana, rozpoczyna się dziś, w piątek 7. bm. o godz. 12 w południe w sali gimnastycznej męsk. szkoły im. A. Mickiewicza, ul. Rutowskiego l. 15.

— **Ogólno polska wystawa rolnicza** urządzoną ma być we Lwowie w jesieni 1924 w 30 rocznicę wystawy Kościuszkowskiej, która cieszyła się wielkiem powodzeniem. Komitet tymczasowy wystawy rolniczej we Lwowie został już zawiązany. Uchwalono utworzyć komitet centralny i 9 komitetów lokalnych.

— **Nowe 10-miljonówki lecą już z pod prasy.** Państw. Zakłady graficzne rozpoczęły druk banknotów 10-cio miljonowych z wizerunkiem Zamku Wawelskiego.

— **Tytoń, cygara i papierosy** podrożeć mają w najbliższych dniach i to naraz o 250 proc. P. Kucharski ma szeroki gest (kosztem palaczy). Czy olbrzymia ta podwyżka ma być zapowiedzią wydzierżawienia monopolu tytoniowego i przyzwyczajeniem konsumentów tytoniu do tak szalonych cen.

— **Malwersacje podatkowe.** Policja zabrała się energicznie do oszustów podatkowych, którzy wykazują w księgach fałszowanych nieprawdziwe obroty, celem okradzenia skarbu państwa. Radca skarbowy Grossberg, aresztowany przed kilku dniami za współudział czy też tolerowanie szacherek podatkowych, dokonanych przez jedną z firm manufakturowych został wypuszczony na wolną stopę, śledztwo karne przeciw niemu toczy się jednak dalej. Grossberg złożył przyrzeczenie, że stawi się na każde wezwanie sądu. Aresztowani w tej sprawie właściciele firmy manufakturowej pozostają nadal w więzieniu śledczem.

— **Bezpieczeństwo we Lwowie.** W ostatnich czasach mnożą się kradzieże we Lwowie w sposób zastraszający. Nie ma prawie dnia, w którymby nie popełniono kradzieży. Szkody są olbrzymie, szczególnie skoro się zważy, że chcąc obecnie kupić cokolwiek, płacić się musi bajońskie sumy. Okradają nietylko mieszkania, lecz także strychy i piwnice, zabierają wszystko, co się tylko da unieść. Zwracamy na to uwagę i zalecamy możliwą ostrożność i zabezpieczenie się przed kradzieżą. W wielu wypadkach powodem coraz częstszych kradzieży jest to, że dozorcy domów po większej części zajęci są po za domem i nikt nie pilnuje domu. Marne oświetlanie bramy i schodów jest dla złodziei także wielkiem ułatwieniem ich procederu. Należałoby także powiększyć liczbę posterunkowych. Dyrekcja policji najlepiej poinformowana o coraz bardziej grasującej epidemji kradzieży — obowiązkiem władzy jest o ile możności zapobiedz grasowaniu złodziei w naszem mieście.

— **Śmiertelne poparzenie.** Właścicielka magazynu kapeluszy damskich pod firmą „A. Szałkiewicz" p. Stanisława z Grużewskich Waniczkowa, skutkiem własnej nieostrożności przy gotowaniu zapaliła na sobie suknie i stanęła w płomieniach. Pomoc sąsiadów nadeszła zapóźno. Nieszczęśliwa ofiara wypadku po strasznych męczarniach zakończyła życie.

— **Oddział walki z lichwą** przy Eksp. pol. śledczej Lwów - miasto przeprowadził wczoraj rewizję w sklepie Małopolskiego Związku Mleczarskiego mieszczącego się przy ul. Na Bajkach l. 23. i stwierdził, że pobierano tam paskarskie wprost ceny za masło jakich dotąd w żadnym sklepie dotychczas niepobierano.

Podobnie skonstatowano w firmie Szymona Rosnera mieszczącej się przy ul. Kazimierzowskiej l. 25 pobieranie cen za towary około 50 proc. wyższych od innych. W obu wypadkach sporządzono doniesienie do prokuratorji o ukaranie za lichwę.

Na skutek poufnego doniesienia zrewidowano mieszkanie Mozesa Kesslera przy ul. Brajerowskiej l. 20 gdzie znaleziono 225 par obuwia zmagazynowanego na pasek. Znalezione obuwie zakwestjonowano.

Podobnie zakwestjonowano podczas przeprowadzonej rewizji u walucjarza Izraela Teicholtza zam. przy ul. Bernsteina l. 10 3 dol. oraz bon opiewający na wysoką kwotę, oczywiście nie opłacony.

— **Szrapnel na Wałach Hetmańskich.** Poster. Bombała zawiadomił wczoraj komendę miasta, że na Wałach Hetmańskich naprzeciw Banku Kredytowego Ziemskiego leży podrzucony szrapnel przez kogoś który zapewne bojąc się eksplozji tam go umieścił. Wysłany przez komendę oficer inspekcyjny garnizonu wraz z szeregowym, przy asyście tłumu gapiów posuwających się z uszanowaniem w pewnym oddaleniu, ten zabytek wojenny usunął.

Z całej Polski.

— **Synod kościoła ewang. w Polsce.** W dniu 1. grudnia rozpoczął się w Poznaniu synod krajowego tak zwanego unijnego kościoła ewangelickiego w Polsce, który obejmuje przeszło 400 gmin religijnych. Na kongres przybyło 100 delegatów z górą. Obrady potrwają 8 dni. (PAT).

— **Śniegi na Pomorzu.** W powiecie Starogardzkim spadły tak obfite śniegi, że komunikacja odbywa się przy pomocy sanek.

— **Obiady urzędowe** w restauracjach warszawskich kosztują obecnie 230.000 mkp.

— **Wielki zator kolejowy** powstał w dniach ostatnich na przestrzeni między Stanisławowem a Śniatynem. Stanęło tam około 1000 wagonów. Zator powstać miał skutkiem tego, że Rumunja wstrzymała przyjmowanie pociągów towarowych z Polski. Opowiadają, że powodem wstrzymania pociągów przez Rumunję jest to, że polskie koleje nie dotrzymywały rzekomo warunku ważenia wagonów, które przewidziane jest w konwencji polsko-rumuńskiej.

— **Kółko Rolnicze w Żółkwi — paskarzem.** Policja w Żółkwi na skutek nowego doniesienia przeprowadziła onegdaj rewizję w sklepie tamt. Kółka Rolniczego, którego dyrektorem jest p. Durzymiński. Okazało się, że gospodarka jest nietylko paskarską, ale wprost rabunkową. I tak skonstatowano, że ceny pobierane za rozmaite towary są o wiele wyższe od cennika ustanowionego przez Związek kupców w Żółkwi. Następnie zaś pobierano ceny dowolne, zależnie od humoru sprzedających. Przesłuchani pomocnicy handlowi zatrudnieni w Kółku Rolniczem zeznali, że pan „dyrektor" w przewidywaniu podwyżki cen, kazał chować nagromadzony w wielkiej ilości zapas cukru, podczas gdy biedna ludność cierpiała na wielki brak tegoż. Dalej stwierdzono, że księgi handlowe prowadzone były nielegalnie, przez co narażono skarb państwa na wielkie straty. Wobec powyższych faktów Kółko Rolnicze zamknięto, magazyny opieczętowano, sporządzając równocześnie doniesienie karne do prokuratorji. Jak z powyższego wynika, nie tylko w naszem, ale i w innych miastach podjęła policja walkę z lichwą. Pocieszającą jest ta wiadomość, jednakowoż przykrem jest to, że walkę tę zaczynać potrzeba z taką instytucją, jaką jest Kółko Rolnicze, które powinno raczej innym świecić przykładem.

Ze świata.

— **Nowy dyrektor Banku Rzeszy.** Rada nadzorcza Banku Rzeszy mianowała dyrektorem Banku Helfericha byłego ministra skarbu. (PAT).

— **Najmłodszym władcą na świecie** jest maharadża Kucz-Bahar. Ojciec, który zmarł ostatnio w Londynie, powierzył 7-letniemu synowi panowanie w Indjach. Apanaże młodego maharadży wynoszą rocznie do 3 miljardów mk.

— **Największa kampanja wyborcza na świecie.** Walka wyborcza w Anglji osiągnęła stadjum najwyższego napięcia. Dziennie odbywa się 15.000 zgromadzeń. Kandydaci na aeroplanach zlatują na zgromadzenia tak własne jak i przeciwników.

— **Wezuwiusz wybucha!** Przed dwoma dniami nastąpił nagły wybuch Wezuwiusza. Wulkan wyrzucił z siebie niewielką ilość lawy. Dyrektor obserwatorjum w pobliżu Wezuwiusza wydał odezwę uspokajającą, dowodząc, że wybuch ten powstał skutkiem otwarcia się jednego z kraterów wewnętrznych wulkanu.

Zebrania, odczyty i widowiska.

Kaden - Bandrowski we Lwowie. Senzację stanowić będzie niedzielny odczyt Juliusza Kaden-Bandrowskiego o „Ameryce, ojczyźnie dolara". Jeden z najproduktywniejszych pisarzy młodego pokolenia, mistrz aktualności najbardziej senzacyjnej, chwytanej na gorąco, temperament bojowy, styl barwny, nerwowy, iskrzący się dowcipami i pomysłami, celuje przedewszystkiem w sztuce jaskrawego, wyrazistego opisu. Dlatego też odczyt Kaden-Bandrowskiego o Ameryce wywoła tak wielkie zainteresowanie, że należy zawczasu zaopatrzyć się w bilety wstępu.

— **Nabożeństwo dla gimnazjalistów** odbędzie się dnia 8 grudnia o godz. 3 w katedrze staraniem sodalicji młodzieży gimnazjalnej Lwow.

— **Uniwersytet Ludowy** wyświetla w dniach 7. i 8. bm. (piątek i sobota) film naukowy p. t. Bawełna, który poprzedzi prelekcją i objaśni prof. Akademji Handlowej Jan Wójcik. Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda l. 5, godz. 6 popoł. Ceny wstępu 100.000 mkp. dla młodzieży 50.000 mkp.

— **Wykłady o nowoczesnej psychologji.** Dr. Anna Wyczółkowska rozpoczęła szereg wykładów z zakresu nowoczesnej psychologji dnia 2-go grudnia w sali Instytutu naukowego p. Strzałkowskiej ul. Zielona 22. W niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się wykład drugi na temat „Olbrzymi rozwój psychologji pedagogicznej w ostatnich 20 latach".

Dochód z wykładów przeznaczony na rozpoczątkowanie laboratorjum psychologicznego Instytutu p. Strzałkowskiej.

— **Z Komitetu Budowy II. Domu Techników.** Dnia 9. bm. o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się w gmachu Politechniki przy ul. Leona Sapiehy (sala II.) odczyt o „Amerykanizacji Pracy" prof. H. Grudziński—Gralskiego. Wstęp od osoby 100 tys. mkp. dla akademików 50 tys. Mkp.

— **Akademicki wieczór autorski.** Staraniem Koła artyst.-dram. przy Czytelni akadem. odbędzie się w niedzielę 9 bm. o 7'30 wiecz. w sali czytelni ul. Łozińskiego 7.

— **Wieczór autorski.** Jadwigi Lamskiej, Janiny Królikowskiej, Kazimierza Barańskiego i Jerzego Gerżabka. Bilety wcześniej do nabycia w kole artyst. dram. ul. Łozińskiego 7 od 7—8 wiecz. a przed wieczorem u wejścia przy kasie.

— **Wieczór św. Mikołaja.** W Klubie Tow. Naucz. Szkół Wyż. odbędzie się w sobotę dnia 8 grudnia. Wieczór św. Mikołaja a mianowicie: o godz. 5-ej dla dzieci, a o godz. 8-ej dla starszych, z łaskawym współudziałem skrzypka p. prof. Teodora Mayera i artystów teatru lwow. Członków TNSW. z P. T. Rodzinami serdecznie zaprasza Komitet. Wstęp wolny. Bufet na miejscu

— **Małopolsk. Tow. Lekarzy weteryn.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dn. 11 grudnia br. o godz. 6-ej w sali wykładowej Nr. VI Akademji medycyny weteryn. Lekarz weteryn. Zdzisław Finik: „O wściekliźnie".

Nadesłane.

— **Ze Sceny „Gwiazdy".** W sobotę 8 bm. o g. 7 wieczorem „Lekkomyślna siostra" Perzyńskiego, w niedzielę 9 bm. o g. 4 popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej, rędodzielniczej i żołnierzy. Na zaproszenie Stow. „Gwiazda" odegra „Młoda scenka" szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego tragedję St. Wyspiańskiego „Sędziowie". W antraktach produkcja Amatorskiej orkiestry „Gwiazdy".

Podwieczorek. Pod protektoratem p. prez. Kazimiery Neumanowej staraniem Komitetu Straży mogił polskich bohaterów odbędzie się w niedzielę 9. grudnia w kawiarni Wiedeńskiej. Cały dochód przeznaczony na budowę cmentarza i Kaplicy Obrońców Lwowa. W czasie całego podwieczorku przygrywać będzie muzyka wojskowa 26. pułku. Komitet przygotował liczne niespodzianki. Na loterji fantowej jest do wygrania wiele pięknych i cennych fantów. Poczta. Przy końcu odbędzie się licytacja amerykańska na której są do wygrania drogocenne dzieła sztuki, prześliczne figury pacykowskie, obrazy i inne wartościowe przedmioty. Początek o godz. 4-tej popołudniu. Na biesiadę tę zaprasza całe społeczeństwo.

— **Otwarcie wystawy gwiazdkowej** nastąpi w sobotę dnia 8. bm. o godz. 11-tej w poł. w lokalu Towarzystwa Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1. (boczna brama Muzeum Przemysłowego). Wystawa ta obejmuje wystawy zbiorowe art. mal. Antoniego Markowskiego, Aleksandra Poreńskiego i Marji Wodzickiej. Prócz tego wystawiają artyści z poza Lwowa Konstanty Mackiewicz z Warszawy, Seifert i Neuschul z Berlina i Langermann z Wiednia, oraz szereg najwybitniejszych artystów lwowskich. Ze względu na sezon podarunków obrazy zakupione wydaje się natychmiast. W salonie Nieustającej wystawy bogato zaopatrzonym wystawioną jest na sprzedaż wielka kompozycja figuralna art mal. Popiela p. t. „Boginie gór".

Komunikaty.

Województwo Stanisławowskie.
L. 6007|V. ex 1923.

Stanisławów, 30. listopada 1923.

Dotacje dla duchowieństwa.

Województwo Stanisławowskie komunikuje: że w myśl obowiązujących przepisów kasowych, likwidowanie i asygnowanie poborów duchowieństwu, może nastąpić jedynie po przedłożeniu Województwu kwitu interesowanego księdza, względnie zbiorowej listy płatniczej, sporządzonej przez dziekana, dla wszystkich duchownych odnośnego dziekanatu.

5284 **Wojewoda Jurystowski.**

Z Rady miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono jednomyślnie nagły wniosek, przedstawiony przez r. dr. Wereszczyńskiego imieniem wszystkich klubów:

„Rada król. stoł. m. Lwowa pragnąc dać p. Bolesławowi Orzechowiczowi, honorowemu obywatelowi, wyraz swojej wdzięczności za hojne wspieranie kulturalnych zadań miasta przez stałe wzbogacanie zbiorów artystyczno-zabytkowych jego imienia, darowanych w r. 1919 na rzecz Muzeum narodowego im. króla Jana III., nadaje niniejszem części dotychczasowej ulicy

Ossolińskich, mianowicie od wylotu ul. Chorążczyzny do ul. Kaleczej nazwę: Bolesława Orzechowicza".

R. Jaskólski zapytał co dzieje się z jego wnioskiem już dawno zgłoszonym na Radzie w sprawie przesunięcia czasu lwowskiego, przez co zyskałoby się bardzo wiele oszczędności na świetle. Prez. Neuman odpowiedział, że wniosek ten spoczywa w Ministerstwie. Wnioskodawca domaga się, aby urgować tę sprawę.

Uchwalono dalej zaciągnąć w P. K. K. P. pożyczkę 25 miljardów mkp. na wydatki administracyjne gminy, za poręką jednego z zakładów miejskich. Po referacie r. dr. Matakiewicza uchwalono wprowadzić nowe opłaty za czynności komisyjno-budowlane od 500.000 do 4 miljonów mkp. R. Fiedler przedłożył wniosek o rozszerzenie górnej ul. Gródeckiej z 20 na 25 metrów. Bez dyskusji wniosek ten uchwalono.

Na tem zakończono posiedzenie.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 6. grudnia.

Ożywienie ruchu przemysłowego w Polsce. Mimo silnego zastoju, który z powodu naszej sytuacji finansowej zapanował w naszym przemyśle, w ostatnim czasie zaznaczyło się pewne silne ożywienie, które korzystnie wpłynie na nasze rolnictwo i uprzemysłowione majątki rolne. Inicjatywa wyszła z **Gdańska**, od znanego Towarzystwa akcyjnego, **Jan Schmalenberg**, które posiadając długoletnie doświadczenie jako rafinerja spirytusu, gorzelnia koniaków i wytwórnia najszlachetniejszych przetworów spirytusowych, weszła we fuzję z krajowemi przedsiębiorstwami, przedewszystkim na Polskim Górnym Sląsku, tworząc wielkie przedsiębiorstwo krajowe, przeznaczone dla uszlachetniania i przerabiania spirytusu. Przytem zakupuje wymieniona firma materjał surowy, tj. spirytus kartoflany ze wszystkich gorzelń Polskich, doprowadzając w taki sposób w obecnym trudnem położeniu poważne gotówki rolnikom.

Na razie przed wykończeniem fabryki na Polskim Górnym Slązsku, rafinuje ona spirytus w licznych rafinerjach krajowych i otworzyła już kilka biur zakupu w kraju np.: w Mysłowicach „Efem" T. A., Pocztowa 6, tel. 502.526. Adres telegr.: „Efem"; w Tarnowie, S. Gross, hotel Polski, tel. 83, w Poznaniu A. Mikołajczak, pl. Wolności 7, tel. 1414. Prima rafinowany spirytus wymienionej firmy cieszy się już dobrą sławą, również koniaki wymienionej firmy znane są w Polsce u znawców.

Konstatujemy ten fakt nowego ruchu przemysłowego z przyjemnością, życząc tej placówce przemysłowej w przyszłości jak największego powodzenia. 5271

+ **Przepisy o wydawaniu akcji nowych emisji.** Projekt w sprawie zatwierdzenia spółek akcyjnych i wydawania nowych emisji akcji, jakotez w sprawie udzielania zezwoleń na rejestrowanie spółek akcyjnych, skierowany w celu uzgodnienia do min. skarbu został już zaopinjowany. W projekcie tym wskazuje się, że przy wydawaniu akcji nowych emisji dawnym akcjonarjuszom służy prawo pierwokupu z terminem conajmniej 30-dniowym. Gdyby, atoli akcjonarjusze z prawa tego terminu nie skorzystali, spółka ma obowiązek ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje dla dawnych akcjonarjuszy, lecz po podwójnej cenie emisyjnej. udzielając w tym wypadku najmniej 15-dniowego terminu dla wykonania prawa pierwokupu. Po upływie tych dwóch terminów spółka, wedle opracowanego projektu, miałaby prawo na własną rękę pozostałemi akcjami dysponować. Zasadniczo sprawa pozbawiania aacjonarjuszy prawa pierwokupu mogłaby nastąpić w wyjątkowych wypadkach ze względu na dobro spółki, jednak bez szkody dla akcjonarjuszy.

+ **Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń** sp. akc. założona w r. 1870 chroni ubezpieczonych przed skutkami dewaluacji sum ubezpieczonych i przystąpi natychmiast po uzyskaniu formalnego zezwolenia do przyjmowania ubezpieczeń w **walucie dolarowej.** Dzięki dotychczasowym stosunkom reasekuracyjnym z zagranicą posiada warszawskie Tow. ubezpieczeń poważne fundusze w walutach wysokocennych, wynoszących po przeliczeniu przeszło 1.500.000 w dolarach amerykańskich. Ponadto towarzystwo jest właścicielem 11 nieruchomości, między temi we Lwowie przy ulicy Słowackiego 18. Ubezpieczenia w działach ogniowym, transportowym, kradzieżowym i gradowym przyjmują wszystkie oddziały towarzystwa, między innemi oddział we Lwowie przy ul. Słowackiego 18.

Dyrektorem oddziału lwowskiego jest dr. Aleksander Majerski.

+ **Dolar w Warszawie.** Kurs oficjalny 3,570.000, nieoficjalny — 4,100.000.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Targ papierów dywidendowych był wczoraj bardzo ożywiony. Kursa obniżyły się nieco, przy zwiększonej podaży. Obroty b. duże. Niekotowane naogół utrzymane. Znaczny popyt za Lnem, Nitratem, Elektr. nad Sanem. Kursa silnie zwyżkowe. Tendencja naogół niejednolita. Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 1025, 1000 (950). Przemysłowy 480, 470, 460, 480, 470, 465, 480, 470, Z. B. K. 220, 210, 230, 240, 250, 255. P. Nafta 425, 410, 430, 420, 435. PTB. 80, 75. Siersza gór. 10500. Browary 2000, 20500, 1975, 19800, 19600, 19900. Chodorów 5275, 5300, 5310, 5280, 5300. Cegielski 910, 925, 880, 900, 935. Gafota 140, 135, 160, 165, 150, 125, 140, 165, 170. Niemojowski 500. Oikos 5350, 5450, 5400, 5300, 5350, 5325. Parowozy 315, 320, 350. Pezet 140, 145, 150, nieef. 145. Siersza el. 160, 180, 175, 150, 165, (150, 130). Tespy 4600, 4580, 4500. Tepege 4600, 4500. Rakszawa 6200, 6400. Agrochemia 825.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Jaworzno 25750, dr. 28000, 28500. Gazy 28000, 28500, 28250, 29000, 28000, 295000, Arma 450, 500. Akumulator 400. Azot 225, 230, 240, 245, 250, 255. Brugger 630, 640, 650. Chybie 8300, 8350, 8375, 8400, dr. 8500, 8550. Czechowice 280, 250. Elektr. n. S. 65, 70, 78, 80, 85, 90, 95 Gazolina 900, 920, 915, 925, 910. Gazociągi 300, 290, 295. Foresta 470, 475. Len 1300, 1450, 1500, 1525, 1550. Lesienice 1500. Lokomotywy 510, 500. Machlejd 475, 480. Nitrat 200, 250, 300, 305, 280, 290, 300, 301. Olkusz 500, 490, 495, Przeworsk 200000. Radziwiłł 1700 1750, 1800, Rucker 1050, 1100. Schön 78000, 76000, 75000. Szkło w Kr. 750. Węglówki 39, 38, 37½, 37, 37¼. Ortwein 250. Kraj. Zw. Przem. 1200. Impex 17.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrotach zastój z powodu zupełnego braku podaży, spowodowanego niemożliwością dowozu. Sporadyczna transakcja w jęczmieniu. — Tendencja zwyżkowa, usposobienie silne.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 620, 690, 750. Hurt 205 195. Bracia Jabłkowscy 290, 320, 322½. Polbal 50 45. Skup skór 115, 105. Synd. rolniczy 1800, 1700, 1750. Tkanina 65, 63, 65. Żegluga 165, 155, VII 150, 160, 150. Ćmielów 830, 825. Elektryczność 2250 2150, 2200. Pol. Tow. Elektryczne 220, 400, 380. Kabel 675. Kluczewska fabr. 1550, 1400 1550. Polski przem. korkowy 125, 110, 120. Nafta 850, 885. 350. Polski przem. naft. 650, 675, 650. Nobel 975, 990, 985, VI. 880, 860. Lenartowicz 110, 125, 120. Polus 300. Pustelnik 550,650. Siła światło 1500. 1000, 1050. Haberbusch 5850, 5400, 5650. Polski Llod 65, 90. Marynin 1000. Brovn Boveri 2350. Suchedniów 3000, 3400. Przemysł leśny 175. 165 170. Szumilin herb. 190. Młynotwórnia 1000. Sfrem 18500. Bibljoteka polska 500, 550. Cerata 180. 173½, 175. Sole potasowe 4800, 5200, 5100. Kijowski i Scholce 2900, 2800, 2900. Spies 850, 900, 875. Puls 275, 300 280. Wildt 440, 410. Chodorów 5000, 5200, 5150. Czersk 900 820, 850. Częstocice II. 4100, 4450, 4500 4475, IV. 4725, 4800, 4750, 4950, b. 5000. Gosławice 1525, 1350, 1400, VI. 1000, 1200. Michałów 1475, 1650, 1500. Warsz. Tow. fabr. cukr. 5700, 4900, 5300. Firlej 400, 430, 415. Łazy 230, 200, 207½. Drzew. przem. handl. 700, 750, 740. Warsz. Tow. kop. węgla I. 6000, II. 6425, 6350, III. 7000 6500, 6600, IV. 7400, 6900, b. 7800. 7350, 7500. Cegielski 840, 890, 875. Fitzner i Gamper 7400, 8000, 7900. Lilpoop Rau i Löw. 665, 690, 675. Modrzejów I. 10500, 10750, b. 11, 12, 11500. Norblin I. 1200, 1300, 1175, II. 1400, b. 1725, 1825, 1750 Ortwein 280, 370. Ostrowieckie 14500, 16000, 15300. Parowozy 280 300, 285. Pocisk 425 440, 460. Rohn i Zieliński 420. Rudzki I. 1600, 1675, 1675, 1660, II. 1700, III. 1800, 1725, 1775, b. 1850, 1775, 1875. Starachowice 3750, 3550, 3600. Trzebinia 525, 550. Unja 6900 7200, 6900. Ursus 750, 775. Zieleniewski 16900 17250, 17200. Konopie 470, 500 V i VI. 400 460 Zawiercie 395 mil. Żyrardów 330, 350, 345 mil.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	6 grudnia	B) Akc. przem.	6 grudnia
Akc. Związk. .	30000	Górka . . .	17000000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 5450000
Handl. Pozn. .	600000	Parowozy . .	T 320000
Hipot. akc. . .	1025000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 150000
Małopolski . .	1100000	Pocisk . . .	350000
Powszechny .	T 70000	Pol. Glob . .	80000
Przemysłowy .	T 480000	Pol. Nafta . .	T 435000
Ziemski kred.	T 255000	Pol. Tow. Bud.	T 80000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. [illegible] .	T 500000
Browar Lwow.	20500000	Rakszawa . .	T 6400000
Chodorów . .	5310000	Siersza el. . .	T 180000
Karpalit . .	480000	Gór. Siersza .	10500000
Cmielów . .	805000	Tepege . . .	4500000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 4600000
Galicia . . .	—	Zieleniewski .	17650000
Gafota ex . .	T 170000	Żeglnga pol. .	100000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 287	Lwów — dnia 5 grudnia 1923 Gotówka	Lwów — dnia 5 grudnia 1923 Dewizy	Warszawa dnia 6 grudnia (Dewizy)	Kraków dnia 6 XII. (Dewizy)	Zurych dnia 6 XII. (Dewizy)	Berlin dnia 6 XII. (Dewizy)
100 Mk. pol.	Obok notujemy kursa dewiz giełdy lwowskiej na podstawie źródeł prywatnych		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.		17·150	1555000—1585000		25·12	18354000
100 frs. fran.		215	1920000—1960000		31·15	227430
100 fr. szwaj.		695	6140000—6260000		100·00	732165
100 frc. belg.			1677500—1705700		24·90	1955100
100 K czesk.		115	102600 102600		16·74	123690
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.		57	4940—5040		—·0081	59850
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.		3975	3535000—3605000		5·72	4189500
100 Lir wł.			153800—152000		24·95	181545
100 Lei rum.			000—000		2·97	00·00
1 guld. hol			1360000—1360000		218 50	1593000
100 K norw.			—·—		97·00	626400
100 K duńsk.			—.—		103·00	760120
100 K szw.					147·00	1101240

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

O gwiazdach spadających.

Nas, mieszkańców wielkich miast, posiadających jakie takie wiadomości popularne z astronomji, nie dziwią już bynajmniej nawet wspaniałe deszcze gwiazd, bo przywykliśmy je uważać za równie naturalne jak tęcza, zaćmienie księżyca lub piękny wschód słońca w górach.

Tymczasem lud wiejski widzi właśnie dziwy wielkie w podobnych zjawiskach, jak gwiazdy spadające i może lepiej od wykształconego mieszczanina pamięta doroczne terminy zjawisk niebieskich i bez zaglądania do książki lub kalendarza, wyliczy dokładnie po swojemu „kiedy to mogą lecieć gwiazdy z nieba".

A więc powie, że jesienią, — w listopadzie, bardzo dużo gwiazd spada na ziemię po św. Marcinie (po 31-tym) i przed św. Stanisławem Kostką (16-tym), co w zupełności zgadzą się z obliczeniami astronomów, według których już około 11-go można zauważyć czasem meteory, mianowicie jeden z mniej obfitych rojów — Gemminnidy, poczem między dn. 13-tym a 15-tym nastaje istny deszcz gwiazd znany w listopadzie pod nazwą Leonidów. Nie tak już liczne, ale również godne uwagi są Bielidy, które uczeni obserwują około 24 do 25 listopada. Na wsi wszędzie pamiętają, że w tym miesiącu spadają gwiazdy w noc św. Katarzyny?

Czasem się zaś trafi, jak mówią, dostrzec gwiazdy lecące z nieba i na św. Elżbietę (dn. 19. listopada), podobnie jak na wiosnę przed św. Wojciechem (przed 23-im kwietnia), bo właśnie 19. listopada zjawiają się Orionidy, a około 21. kwietnia można widzieć rój Lirydów.

W przekonaniu ludu spada w letnie noce wogóle, a zwłaszcza w miesiącu sierpniu (Perseidy, a u ludu łzy św. Wawrzyńca). Tylko co do ściślejszych terminów w tej sprawie różnią się między sobą dostrzegacze gminni zależnie od okolic.

Na Matkę Boską Anielską (r. sierpnia), podług legendy ludowej, strącają anieli z nieba na jej rozkaz srebrne sierpy, wyglądające z daleka jak gwiazdeczki, a przeznaczone dla rolników zacnych, a zubożałych nagle skutkiem klęsk żywiołowych. Wystarczy, by gospodarz znalazłszy przed swym progiem sierp taki, żzął nim zboże nawet najniklejsze, gradem lub jakim gowadem wyniszczone — a stodoła jego ledwie pomieści plony znoju ludzkiego.

W podaniach naszych spotkać się można ze zdaniem, iż sierpniowy deszcz gwiazd przypada nie wcześniej, jak około święta Matki Boskiej Zielnej (15. sierpnia).

Jakoż mnóstwo klech i baśni gminnych o spadaniu gwiazdek wiąże się właśnie z tem świętem.

Mają być miejsca wybrane, gdzie zazwyczaj spada dużo gwiazd po nocach około Matki Boskiej Zielnej, a w szczególności tam, gdzie lud gromadnie na to święto zbiera się z różnych stron na odpust. Do takich ma przedewszystkim należeć Jasna Góra. Niektórzy sądzą, że gwiazdy, chociaż zewsząd widać je, gdy lecą, nie spadają przecie nigdzie, tylko nad Częstochową. I dlatego zdarzają się ludzie, którzy wyłącznie w tym celu, co rok w sierpień, z kompanią na Jasną Górę pielgrzymują z udaną pobożnością, wyobrażając sobie, że przecie kiedyś znajdą lub złapią lecący z nieba skarb. Zabobon ten podtrzymuje kler rzymski, który ciągnie zyski gdy lud ciągnie na odpusty. Nikt jednak dotąd „gwiazdki" tej nie znalazł i oczywiście nie znajdzie.

Wiek człowieka nie jest kwestją lat, tylko organizmu.

Dyrektor amerykańskiego instytutu dla przedłużania życia, dr. N. Lyman Fisk woła z niezwykłem oburzeniem:

— Nie pytajcie nigdy o czyjś wiek! To rzecz szkodliwa! Prawodawstwo powinno tego zabronić! Stare panny, które kryją się ze swym wiekiem, mają zupełną rację. To nie próżność, to zupełnie słuszna chęć przedłużenia sobie życia.

Ze nikt nie lubi mówić o swym wieku, to nie zupełnie obojętne!

Nasz „wiek" to nie kwestja lat, to kwestja stanu organizmu!

Bywają dzieci, które wskazują wszelkie cechy starości, odziedziczone po przodkach.

Metryka nie wskazuje zupełnie naszego prawdziwego wieku. To może uczynić tylko lekarz. Człowiek, który liczy czterdzieści lat, może być w takim stanie zdrwia, że umrze za sześć miesięcy, a inny liczy lat 50, może mieć przed sobą jeszcze 20 lat życia. Który z nich jest więc starszy?

Pytanie o wiek jest przykre nietylko dla kobiet. Gdy ktoś wybije się na jakimś polu, publiczność poczyna się interesować: ile ma lat? Sąd oparty na liczbie lat jest zgoła fałszywy. Metryka może podać dzień i rok urodzenia, ale nie późniejszy wiek człowieka.

Dlatego na zapytanie o wiek, odpowiadajcie krótko i węzłowato: lekarz zabronił mi o tem mówić.

Każdy, kto wypytuje się o czyjś wiek, powinien płacić karę. Nie należy nikogo pytać o wiek. Czyż nie jest to samo, jak gdybyś pytał bliźniego swego — kiedy umrzesz?

Zapiski.

„Przyjaciel szkoły". Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego Nr. 18 Rok II Poznań (20 listopada 1923). Drugi zeszyt listopadowy przynosi na wstępie rozprawkę pt.: „O samodzielności w nauczaniu" napisaną przez dr. fil. S. A. Kossowską. C. R. Lekarz szkolny dr. A. Klęsk (Kraków) podaje „Kilka uwag podagogicznych lekarskich". Kierowniczka szkoły ćwiczeń państw. seminarjum we Lwowie Arnoldowa wykazuje w dziale poświęconym praktyce nauczycielskiej „Jak ruchomy alfabet stać może na usługach nauki czytania".

Rilke po polsku. Dowiadujemy się, że p. Witold Hulewicz (Olwid) otrzymał od poety Rainer Maria Rilke'go i od jego wydawcy generalne i wyłączne prawo przekładu wszystkich jego dzieł na język polski. Aby zapobiec nieporozumieniom, p. Hulewicz prosi za naszem pośrednictwem wszystkich tłómaczy i nakładców, którzy mieli lub mają zamiar tłómaczyć i publikować cośkolwiek z twórczości Rilke'go, o zwrócenie się do niego pod adresem: Warszawa Krucza 42. Szereg dzieł tego autora w tłumaczeniu Olwida przygotowuje się do druku. Dotąd ukazała się monografja tego poety pt. „Auguste Rodin".

SPORT.

Przygotowania Czechosłowacji na Olimpjadę. Czechosłowacja wysyła na Olimpjadę 25-ciu lekkoatletów, którzy z dniem 5. grudnia rozpoczynają specjalne treningi lekkoatletyczne. Aż do czasu wyjazdu reprezentacji, ćwiczenia mają odbywać się dwa razy w tygodniu po 1 i pół godziny. (Najwyższy już czas by i u nas zarządy związków poczyniły w tym kierunku odpowiednie kroki).

Rekord wysokości w Czechosłowacji. Za rekord czechosłowacki, uznano wzlot kapitana pilota Czernego, który na samolocie A. 18, dosięgnął 7.970 metrów wysokości.

Stan mistrzostw w Wiedniu. Pierwsze miejsce zajmuje Rapid z 16, drugie Amatorzy z 16 (klub ten nazwany złośliwie następcą tronu, ze względu na to, że stale zajmuje drugie miejsce w mistrzostwie), 3) Simmering z 16, 4) Sportclub z 14, 5) Hakoah z 14, 6) Vienna z 11, 7) Slovan z 9, 8) Wacker z 9, 9) Admira z 8, 10) Hertha z 7 11) WAC z 5 i 12) Ostmark z 1 punktem.

Do równej ilości gier dotychczasowych mają rozegrać jeszcze zawody: Amatorzy z Ostmarkiem i Hakoah z Vienną.

Hawling obrońca Czarnych przenosi się do Pogoni.

Kursy narciarskie w Zakopanem. W czasie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w Zakopanem 6-dniowy kurs narciarski, urządzony staraniem Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy. Cwiczenia odbywać się będą w dniach od 26. do 31. grudnia, a udział będą mogli brać również niecziłonkowie T. T. N.

Kurs ten połączony z uroczystościami 15-letniego jubileuszu T. T. N., oraz z otwarciem rozszerzonego schroniska na Kalatówkach, obejmie trzy grupy uczestników, a mianowicie: początkujących, wprawnych i zawodników. Kierownictwo poszczególnych grup obejmą: ppułk. Aleksander Bobkowski, Wacław Czerwiński i Andrzej Krzeptowski (mistrz Polski w latach 1922 i 1923). Oprócz wymienionych współpracować będzie w nauczaniu jazdy na nartach cały szereg instruktorów, wybitnych narciarzy polskich.

Zarząd T. T. N. czyni przygotowania połączone z pomieszczeniem uczestników kursu w Zakopanem, jak również z udogodnieniem przejazdu koleją do Zakopanego i z powrotem.

Szczegóły organizacji kursu i uroczystości jubileuszowych ukażą się w drukowanych programach. Tymczasem udziela wszelkich informacji sekretarjat Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy, Kraków, ul. Jagiellońska 11, tel. 10.

LM. 139197|923 X.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwały Rady miej. z dnia 15. listopada br. zawiadamia Magistrat, że podatek lokatorski i wodociągowy uiszczać należy odtąd w Kasie miejskiej nie jak dotychczas z końcem kwartału, lecz z początkiem ostatniego miesiąca każdego kwartału do dnia 15-go a więc 1-go grudnia, 1-go marca, 1-go czerwca i 1-go września, oraz wzywa właścicieli realności do uiszczenia powyższych podatków za IV. kwartał b. r. najpóźniej do dnia 15. grudnia z tem, że po upływie oznaczonego terminu pobierać się będzie w myśl art. 1. ustawy z dnia 24. października 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 112 poz. 891 — 5 prc odsetki zwłoki za każdy dzień następny.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa

Lwów, dnia 26. listopada 1923.

Neumann, w. r.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.